



Rzeczpospolita Polska

KONSULAT GENERALNY
w CHARKOWIE.

Nr 302/prez

RA. 3. Z.	12 dz. pod.: 10669/25
Data:	9/III
III. Zak.	Akt:

Charków, dn. 2 marca 1925 r.

192 r.

Rozdzielnik:

POUFNE

Do MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

1/ Departament Polityczny

2/ Departament Konsularny

3/ POSEŁSTWO RZPLITEJ POLSKIEJ

w Moskwie

STAN POLSKOŚCI NA UKRAINIE.

Ogólna charakterystyka.

Jeśli porównamy polski stan posiadania na Ukrainie z okresem przedwojennego z tymi nikłymi przejawami życia polskiego, jakie tła się jeszcze gdzieś na obszarze dzisiejszej Ukrainy s wieckiej, wyda nam się, że stoimy przed zgliszczami olbrzymiego pożaru, który w niwecz obrócił wspaniałą dziejową budowlę.

Do wiadomości P. S. S. P.

PT

Zwrót do P. S. S. P.

Funelak 17/3

Dwie zasadnicze przyczyny doprowadziły do upadku stanu polskości na Ukrainie: program partji komunistycznej, wypełniany ściśle i bezwzględnie przez rząd sowiecki i nieszczęsna klauzula Traktatu Ryskiego o "prawodawstwie wewnętrznym". Pierwszy wskazywał szczegółowy plan wytepienia polskości na ziemiach sowieckich, druga rozwiązywała ręce rządowi bolszewickiemu do praktycznego przeprowadzenia tego planu.

Teorja i praktyka zgodnie i bez przeszkód stosowane robiły swoje: główny pień polskości na Ukrainie - inteligencja polska masowo wyemigrowała lub została wytepiąta przez czerezwyczajki.

Pozostała ludność polska przeważnie robotnicza lub rolnicza mniej odporna narodowo lub bardziej oportunistyczna - trwa przystosowuje się do sowieckiego regime'u, ale wartość jej dla sprawy polskiej nieustannie, choć powoli maleje.

Masowe opuszczanie Ukrainy przez inteligencję polską umożliwiające zostało przez prawa opcji i repatrjacji, zagwarantowane Umową Ryską. Wykorzystanie tych praw przez warstwy inteligencji stanowiące tu przednią straż kultury polskiej, i zajmujące i po ważne stanowisko w technice, przemyśle, handlu i administracji miało oczywiście swoje złe strony. Tyczy się to przede wszystkim tych polaków, którzy stanowili stałą ludność miejscową, od wie-

Do wiadomości ref.

Wsk.

K. S. S. P.

20 III 25

Zwrót do P. S. S. P.

7/III 25

ków tu osiadłą i których praca i fachowa wiedza były nieraz podstawą egzystencji wielkich przedsiębiorstw: kopalń, hut, zakładów metalurgicznych, cukrowni i t.d. Z wyjazdem tych ludzi stanowiska ich przeszły w inne ręce: rosjan lub Niemców.

Kiedy rozpocznie się w przyszłości epoka odbudowy przemysłu i handlu ukraińskiego, którego najlepszymi znawcami byli technicy, przemysłowcy i handlowcy polacy - znajdziemy opuszczone przez nas placówki ekonomiczne zajęte przez obcy i wrogi nam żywioł.

Niemcy i czesi trzymali się tu wprost przeciwnego systemu: pozostali na miejscu i starali się sytuację opanować i wykorzystać. Wyjaśnić jednak trzeba, że byli oni wspomagani przez swoje rządy materialnie, czego Rząd Polski dla braku środków nie mógł wówczas dokonać. Grał tu też rolę charakter Polaków: zdolnych do bohaterstwa w zapale partyjotycznym, lecz niewytrwałych w długim mozolnym poświęceniu dla odległych celów.

Obecnie od paru miesięcy akcję opcyjną i repatriacyjną uważać można za zakończoną. Ci, którzy dotąd pozostali, pozostaną tu i nadal. Chwila obecna nadaje się więc najbardziej do podsumowania rachunków i strat stanu polskości na Ukrainie, który po epoce wojen, rewolucji, teroru i emigracji musi się przygotować do twardej codziennej walki z przemocą sowiecką.

Dla łatwiejszego ujęcia przedstawionych poniżej danych, podaję je w formie odpowiedzi na pytania, zawarte w okólniku Ministerstwa Nr.K.I-2560/24/pfn/187.

1. Przypuszczalna ilość Polaków, zamieszkałych w okręgu Placówki, wzrost lub zmniejszenie się ich liczby, dynamika rozwojowa społeczeństwa polskiego.

Na terytorjum Ukrainy sowieckiej zamieszkuje obecnie około 450.000 ludności polskiej, głównie skoncentrowanej na Prawobrzeżu, w miejscowościach, które niegdyś do Rzplitej Polskiej należały. Ludność ta stanowi jedynie pozostałość kilkakrotnie większej ilości Polaków, osiedlonej tu w epoce przedrewolucyjnej. Począwszy od r.1914 pierwotna liczba ludności polskiej poczęła wzrastać w związku z wypadkami wojennymi, gdyż kraj ten zalewany był ciągle falami uchodźców polskich. Z chwilą wybuchu rewolucji i prześladowań, jakie ona za sobą pociągnęła, rozpoczęła się epoka odpływu ludności polskiej

z Ukrainy, pierwotnie bezładna - w formie ucieczki ludzi, ratujących swe życie, następnie zaś planowa, za pośrednictwem polskich placówek Repatriacyjnej i Opcyjnej. Okres ten obecnie można uważać za zupełnie zakończony, przyczem nadal ilość ludności polskiej zmniejsza się w sposób znacznie bardziej powolny, gdyż jedyną drogą pozostałą do wyjazdu jest połączone z pewnymi trudnościami uzyskanie paszportu za granicznego sowieckiego. Początek nowego okresu przewidywać można w niedalekiej przyszłości z chwilą wprowadzenia w życie konwencji konsularnej i ewentualnego zawarcia umowy handlowej. W ten sposób ilość ludności polskiej na Ukrainie jest obecnie w swym najniższym poziomie.

2. Rozmieszczenie w poszczególnych miejscowościach i środowiskach, charakter polskich osiedli i t.d.

Warunki historyczne, które nakreśliły swego czasu granice wschodnie dawnej Rzplitej, sprawiły, iż rozsiedlenie ludności polskiej na Ukrainie jest bardzo nierównomierne i wykreśla się linja wpływów politycznych i kulturalnych, jakie Polska na kraje te wywierała w przeszłości i dziś wywierać nie przestaje.

Bieg Dniepru stanowi wyraźną granicę, poza którą osiedla polskie mają tylko wyjątkowo charakter stały, na Prawobrzeżu zaś większość osad polskich ma charakter siedzib odwiecznych, a ludność polska uważa się za tubylczą. W drobnej tylko części ludność tę stanowią potomkowie polskich właścicieli, przesiedlonych na Ruś /tak naprzykład tak zwane kolonje Mazurskie koło Płoskirowa/, większość zaś stanowią aborigeni miejscowi lub potomkowie rodzin polskich, od wieków tu osiadłych i uznających się za rdzenną ludność miejscową. Odsetek procentowy ludności polskiej wzrasta na Wołyniu lub w okręgu Płoskirowskim do 8 %, zaś ku południowemu wschodowi, w powiatach Bałckim, Czehryńskim i Czerkaskim spada do 1 % i niżej. Wyższe cyfry napotkać można w środowiskach miejskich, tak np. w Kijowie ludność polska stanowiła dawniej 12 %, obecnie jednak odsetek ten znacznie spadł.

Rolnictwo, przemysł i technika stanowiły dawniej główne dziedziny pracy ludności polskiej. Obecnie w związku z wyjazdem całej prawie ludności inteligencji polskiej oraz upadkiem przemysłu i handlu pozostali przeważnie tylko drobni rolnicy w miejscowościach wiejskich oraz rzemieślnicy i wyrobnicy po miastach. Znaczna ilość ofi-

461
specjalistów rolnych, którzy licznie tutaj zamieszkiwali w polskich majątkach ziemskich, wyjechała do kraju, pozostała zaś część poszła przeważnie na służbę do urzędów sowieckich lub kolektywów rolnych.

To samo dotyczy się pracowników przemysłu cukrowniczego, wśród których polacy stanowili dawniej 90 %. Obecnie liczba ta dziesięciokrotnie zmalała. W związku z wyjazdem warstw inteligentnych średniego poziomu intelektualny ludności polskiej jest za wyłączeniem nielicznych jednostek bardzo niski. Nawet w miastach o najwyższym stosunkowo procencie ludności polskiej nie ma już tego, co możnaby nazwać miejscową kolonią polską, bowiem ludność warstw niższych, nieliczna i rozszkana, żyje w całkowitem odosobnieniu od nielicznych jednostek, stanowiących miejscową elitę polską. Na taki brak łączności wpływają w znacznym stopniu i warunki polityczne. Usiłowania rządu sowieckiego w kierunku podsycania walki klasowej i specjalny nacisk, jaki rząd ten kładzie na prowadzenie agitacji komunistycznej wśród uboższych warstw ludności polskiej sprawiają, że między inteligencją a ludem wytwarza się z konieczności nieufność i daleko idąca ostrożność, które uniemożliwiają wszelki bliższy kontakt.

Przynależność państwowa całej prawie ludności polskiej na Ukrainie jest sowiecko-Ukraińska. Zmianę obywatelstwa drogą opcji uzyskało ogółem około 3.000 osób, które jednak za bardzo nieliczne po wyjątkami wyjechały już do kraju. Bezpośrednio po czasie trwania opcji i repatriacji wielka ilość Polaków przedostała się do Polski w drodze nielegalnej przez tak zwaną "zieloną granicę". Ilość ludności, która nielegalnie przeszła granicę przewyższa ilość osób, które wyjechały w drodze legalnej. Wypadki nielegalnego przekroczenia granicy obecnie również są bardzo częste - dotyczy się to głównie tych osób, którym G.P.U. czyni trudności w wyjeździe z różnych powodów. Wielu jednak próbujących przejść granicę nielegalnie władza sowiecka zatrzymuje i pociąga do odpowiedzialności. G.P.U. w Kijowie, Winnicy i Zytomierzu sporządziły w jesieni r.ub. spisy tak zwanych "pieriebieżczikow", wynoszące setki nazwisk. Osoby takie w zasadzie są podejrzewane o niełojalny stosunek do władzy sowieckiej lub też wręcz o szpiegostwo na rzecz Polski. To też sytuacja tych ludzi jest bardzo ciężka i niejednokrotnie bez wyjścia.

3. Rozwój życia organizacyjnego i społecznego, charakterystyka i krótkie informacje o najważniejszych towarzystwach i instytucjach oraz czołowych pracownikach, związki zawodowe, podstawy finansowe i majątek odnośnych zrzeszeń.

Co do rozwoju życia organizacyjnego i społecznego, to wobec bezwzględnego teroru stosowanego od kilku lat, nie może być mowy o jakichkolwiek organizacjach nawet konspiracyjnych, o ile nie działają z inicjatywy i z poparciem rządu i partji komunistycznej. Ludność polska zdziesiątkowana przez wyjazd inteligencji do Polski, jak również przez prześladowania władz sowieckich, nie łączy się zupełnie w towarzystwa, nie zakłada jakichkolwiek instytucji.

To samo tyczy się zrzeszeń młodzieży polskiej. Pewną aktualność przejawiają jedynie niektórzy księża odważniejsi, którzy organizują grupy dzieci dla nauki religji, lecz, z przyczyn zrozumiałych, zachowuje się to w tak scisłej konspiracji, iż statystyki w tym kierunku prowadzić niema możliwości. Z drugiej zaś strony władza sowiecka stara się wszelkimi sposobami udowodnić, że polacy mają możliwość rozwijać się pod względem krzewienia ducha narodowego.

W pracy zarówno społecznej, jak i oświatowej władza sowiecka najusilniej podkreśla, zaznacza i działa w tym kierunku, iż krzewienie polskości jest nie celem jej, a li tylko środkiem: 1/ dla przeciągnięcia na swoją stronę ludności polskiej, 2/ przygotowania kadrów dla szerzenia komunizmu w Rzplitej. Wobec tego ośrodki komunistycznych organizacji polskich znajdują się nie tam, gdzie są skupienia ludności polskiej, a mieszczą się głównie w Moskwie, gdzie jest i wojskowa szkoła polska "komsostawa" i główne polskie organizacje komunistyczne przy rządzie centralnym. Organizacje zaś polskie przy rządzie charkowskim, ajko też kijowskiej, a tembardziej winnickie i zytomierskie mają charakter podrzędny. Tak zwane "gubkomy" mają w Kijowie, Winnicy i Zytomierzu pododdziały polskie, gubernjalne zaś zarządy oświatowe mają tak zwane "polsekeje". Prócz tego Charków, jak również znaczniejsze miasta Prawobrzeża mają t.zw. Polskie kluby komunistyczne, które bardzo powoli i dopiero w ostatnich miesiącach wykazują pewną, jeśli nie żywotność jeszcze, to dążność do utrwalenia swej egzystencji i skupiania ludności polskiej koło siebie.

Ilość zarządów wioskowych /"sielrad"/ na Prawobrzeżu, w których wprowadzono urzędowanie /tylko wewnętrzne/ po polsku, podaje

urzędowa statystyka na 36, "Sierp" zaś podaje na 63.

Jeżeli chodzi o ogólną charakterystykę polaków zamieszkałych obecnie na Ukrainie, to 9/10 elementu polskiego Prawobrzeża są to rolnicy, wśród których przy pierwszej możliwości Polska powinna rozpocząć pracę kulturalną i oświatową. Inne klasy, jako to: byli oficjaliszci rolni i fabryczni, pracownicy różnych dziedzin przemysłu, sklepikarze, rzemieślnicy, urzędnicy państwowi, nie zbolszewiczali jeszcze ostatecznie, są bardzo nieliczni i tak rozproszeni, iż nie mogą stanowić doraźnego punktu oparcia dla działalności narodowej.

4. Rozwój polskiego życia gospodarczego, banki, spółdzielnie, poważniejsze przedsiębiorstwa.

Zadna z wymienionych instytucji na Ukrainie nie egzystuje z przyczyn, przytoczonych w punkcie 3-im.

5. Polska prasa, pisma codzienne i periodyczne, jej wpływ i kierunek, ilość prenumeratorów względnie nakład, ewentualnie zabarwienie partyjne, udział polaków w miejscowym życiu politycznym.

Na Ukrainie sowieckiej ma prawo obywatelstwa tylko prasa partyjna, komunistyczna. Prasa polska z za kordonu nie przenika wcale do ludności. Polskie pisma komunistyczne, wychodzące na Ukrainie, są następujące: "Sierp", "Głos młodzieży" i skautowe piśmiuszko komunistyczne "Sztandar pionera" - wszystkie trzy wychodzące w Kijowie. Prócz tego pismo "Radianska Wołyń" - wydawane w Żytomierzu, i "Hołos Praci" wydawane w Berdyczowie - pierwsze w języku ukraińskim, drugie zaś w językach ukraińskim i żargonie żydowskim, posiadają w niektórych wydaniach stronicę w języku polskim. Wszystkie te pisma są trzymane w tonie rozjątrzenia i podtrzymywania nienawiści do "Jaśniepańskiej Polski", rokując jednocześnie w krótkim czasie dyktaturę proletariatu w Polsce.

6. Polskie szkolnictwo, ilość dzieci w wieku szkolnym i procent uczęszczających do szkół ochronki, szkoły, ich ilość i charakter /państwowe czy prywatne i z jakich środków utrzymywane/, poziom naukowy, wpływ na młodzież. Nauczycielstwo, jego wyrobienie pedagogiczne i stopień przywiązania do polskości, seminaryja i przeszkolenia zawodowe nauczycieli; organizacje młodzieży pozaszkolne, harcerstwo.

W Moskwie i Kijowie funkcjonują kursy pedagogiczne dla przygotowania zastępów nauczycieli dla szkół polskich. Większość wykładów na kursach tych jest prowadzona po rosyjsku. I przy wykładach i przy

rują lub umierają, obok tego zaś trzeba zaznaczyć, iż większość z nich pod wpływem szalonego moralnego i materialnego ucisku zmienia się w automaty dla spełniania swych czynności zawodowych.

Liczba kościołów też ciągle się zmniejsza; jedne niszczeją, inne władza chętnie zamienia na inny użytek, przeważnie tam, gdzie parafianie nie są w stanie go utrzymać i opłacić wysokie bardzo podatki. Pod względem wysokości podatków kościoły zrównane są z kinami.

W ostatnich czasach wzmożło się prześladowanie księży oraz prowokowanie i zmuszanie ich do publicznych wystąpień w sprawie solidaryzowania się z zasadami wyłożonemi w swoim czasie w liście księży Fedukowicza, Tokstoję, a obecnie Kruszyńskiego z Odessy. Odszczepieństwo księdza Chrzczonowicza oraz rezolucje rad parafjalnych i wieców parafjan w Charkowie, Połtawie, Żytomierzu, Odessie, Winnicy i innych, potępiające w zasadzie polskość w kościele katolickim i protestujące przeciw uzależnieniu duchowieństwa katolickiego na Ukrainie od władz duchownych w Polsce - wszystko to działa deprymująco na pozostałych księży, tembardziej, iż nie czują oni dostatecznego poparcia z zewnątrz.

8. Mniejszość polska; stosunek władz miejscowych i społeczeństwa do polskości, a zwłaszcza do szkolnictwa polskiego. Stanowisko ustawodawstwa miejscowego, stopień i możliwości wykorzystania wszelkich uprawnień mniejszości z tytułu prawodawstwa miejscowego i ewentualnie Traktatów międzynarodowych.

Wśród ogółu mieszkańców Ukrainy wrogiego nastroju dla mniejszości polskiej i polskiego szkolnictwa nie wyczuwa się. Co zaś do stosunku władz, to widać wyraźnie, że władze opiekują się polskością o tyle, o ile usiłują utworzyć polskie kadry komunistyczne dla użytkowania takowych po dojściu do władzy komunizmu w Rzplitej Polskiej.

Możliwość wyzyskania uprawnień mniejszości polskiej z tytułu prawodawstwa miejscowego jest obecnie zupełnie wykluczona.

9. Łączność miejscowej kolonii z krajem z uwzględnieniem kontaktu istniejącego pomiędzy poszczególnymi organizacjami starszego społeczeństwa i młodzieży.

Wszelka łączność miejscowych Polaków z krajem jest przez władze sowieckie starannie niszczone i srogo prześladowana.

10. Udział i rola Placówki w życiu polskiej kolonii, stosunek wzajemny. Subwencje z funduszy Placówki.

Wykrycie jakiegokolwiek kontaktu między Placówką i nie tylko grupą polaków, ale nawet poszczególnymi osobami powoduje niezwłocznie srogie represje i prześladowania.

Subwencje udzielane z funduszy Placówki, jak dotąd w nikłych rozmiarach, miałyby w tych warunkach ogromne doniosłe znaczenie.

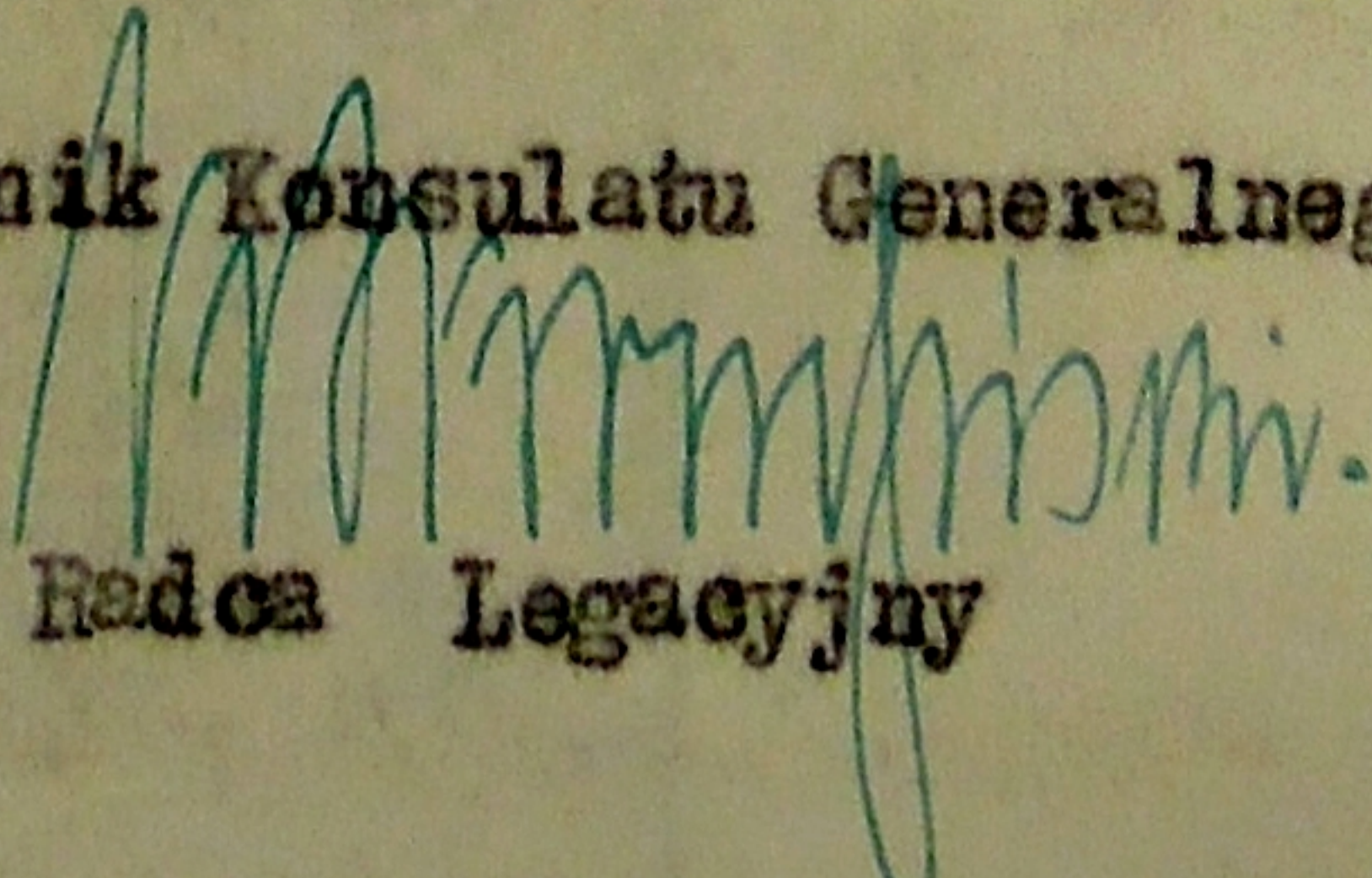
11. Potrzeby kolonii polskiej w dziedzinie kulturalno-oświatowej ze specjalnem zwróceniem uwagi na polskie szkolnictwo i oświatę poza - szkolną.

W razie możliwości pracy w tym kierunku wśród ludności polskiej wszystko trzeba będzie organizować i zaczynać od zaczątków.

Na zakończenie nadmienić należy, iż Konsulat Generalny podaje w niniejszym raporcie tylko te dane, które zostały w stosunkowo niedługim czasie zebrane przy ogromnych trudnościach i nakładzie pracy.

Przy obecnych warunkach tylko skrętne zbieranie drobnych wiadomości o stanie polskości i szerzeniu wśród ludności komunizmu przez władze sowieckie mogłoby dać po pewnym okresie czasu prawdziwy obraz z dokładnymi i licznymi danymi liczbowymi. Dlatego też obecnie została założona specjalna kartoteka, mająca za zadanie dokładne odzwierciadlenie, po pewnym okresie czasu, zarówno ilości polaków, rodzaju zajęcia, miejscowości, w których obecnie zamieszkują, jak również i wpływ agitacji komunistycznej oraz główniejszych działaczy i miejscowości, w których agitacja ta ma największe powodzenie. Po nagromadzeniu większej ilości danych, czerpanych głównie z prasy miejscowej, częściowo tylko z prywatnych wiadomości, - Konsulat Generalny prześle Ministerstwu liczbowe i rzeczowe uzupełnienie niniejszego raportu /pismo M.S.Z. z dn. 9 lutego r.b. Nr. 12029/24/1091-pfn/.

Kierownik Konsulatu Generalnego


Radca Legacyjny